

523
GAZETA POZNANSKA

Nro. 46.

w Sobotę dnia 9. Czerwca Roku 1810.

z Warszawy d. 2. Czerwca.

N. Pan poświęca ciągle czas bytności swojej w tutejszej stolicy na prace, mające za cel dobro poddanych. Często odbywają się w zamku posiedzenia Rady Stanu, w obecności Monarchy.

W przeszły Czwartek, to jest dnia 31go Maia, znajdowali się Królestwo Ichmość z Królową Jmcią na nabożeństwie w kościele katedralnym S. Jana, gdzie JO. Xiążę Arcy-Biskup Gnieźnieński, Raczyński, odprawił maszą śpiewaną, po której dał błogosławieństwo Papieżkie.

JW. General dywizyi Zajączek przybył w tych dniach z Paryża do tutejszej stolicy, i objął dowództwo nad wojskiem w okręgu Warszawskim, w którym go tymczasowie General Dąbrowski zastępował.

Dalszy ciąg posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

JW. JX. Staszic Prezes Towarzystwa przy okazaniu Mapy Geograficznej Królestwa Polskiego, czytał dalszy ciąg rozpraw swoich, a mianowicie rozprawę o *pierworodney Górze w Karpatach*. — Powiedziawszy, co się nazywa górą pierworodną, uważał iey łańcuch ciągnący się od północy na południe między Polską i Węgrami, aż do Prezburga. Uważał, iż ich wysokość jest wszędzie mierna, częstokroć płonkową ziemią okryta; że przy Prezburgu na granitach założone są winnice, że w dalszych okolicach są żyły złote ciągnące się przez granit: że pierworodna góra

idąca od zachodu na wschód wynosi się do ogromney wysokości. Co się tycze części ią składających, takie w niej autor znalazł, iakie służą górze pierworodney: że łańcuch tey góry ciągnie się blisko sto mil, aż do punktu, gdzie się granica Polski, Węgier i Multau schodzi. W tym ciągu wysokość iey jest różna: przy końcu Tatrów w okolicy Kieśmar-ka nagle się żniża, przeszedłszy ziemię Spiską aż do komitatu Ungwarskiego: od tego miejsca śladu iey nie widać przez mil dwadzieścia kilka: dopiero w Komitacie Marmorskim znaki iey widzieć się dają. Od góry zwanej Czarna, o której niżej namienimy, kierunek iey odменя się od północy na południe.

Uważał potym też górę ciągnącą się w kierunku od zachodu na wschód przez Wołyń, Ukrainę, aż do porohow Dniestru, dostrzegł że przez kilkadziesiąt przeszło mil śladu iey niewidać, dopiero przy Jampolu okazują się granity iako znaki góry pierworodney: odtąd ciągnie się nieprzerwanie aż do Dniepru robiąc tam trudne do przebycia parohy.

Zastanawiał się potym nad górą pierworodną zwaną Czarna, której kierunek od północy na południe. Opisuje części tey góry, iey przerwy, wymienia rzeki początek w niej biorące, iako też ślady znajdujących się kruszczów.

Mówiąc dalej o górach pierwotnowarstwowych, okazawszy różnicę między górami pierwotnemi i pierwotnowarstwami, czyli ościeniami; uważa góry idące w kierunku od południa na północ, czyli od Prezburga aż do

524.

Otura ku Tatrom. — Zastanawia się nad górami zaczynającemi się od Hanašalra i ciągnącemi się aż za Tokay, o których początku, różni różnie sądzą. Autor nie wchodząc w rozstrząsanie różnych mniemań, skład ich wewnętrzny i zewnętrzny dokładnie opiszawszy, wnosi: że te góry i skały są udziałane w czasie zsiadania się gór pierwotnowarstwowych, że do ich udziałania wpływała góra pierwotna, że kierunek tamże jest taki, iak góry pierwotnej, których własności w górach od wyrzutu gór ognistych udziałanych postrzedz nie można. — Wraca się potem autor do opisu gór ościennych z strony Polski od północy, należących do tej góry pierwotnej, która swój kierunek od południa na północ zmieniła w Tatrach od zachodu na wschód, i takim kierunkiem ciągnie się między Węgrami i Polską aż do Czarnej góry, czyli do zbiegu granic Polski, Węgier i Multan. Opisuje skład gór ościennych, Bielawy zwanych, dalej uważa, że góry ciągnące się aż do Szląska górnego, są także ościenne i jeszcze do góry pierwotnej Tatrów należące, zachowujące swój kierunek od zachodu na wschód, wymienia znajdujące się w nich kamienie i rudy metalów. — Zastanawia się nad górami zwanemi Tarnawskie, w których się znajdują sławne kopalnie; skład ich ziemi i skał należy opisać. — Utrzymuje, że góry pierwotne w Szląsku zwane Wielikońskie góry, nie są odnogą wychodzącą z góry pierwotnej Karpatów, ale raczej odnogą łańcucha gór pierwotnych z Tyrolu ciągnących się i idących przez Czechy w Saxonii. Góry Wielikońskie niewiele mają gór ościennych. Opisuje potem góry ościenne od Bardyowa i Tarnowa, ciągnące się do Multan, wskazuje ich skład wewnętrzny, rudy metalów w nich znajdujące się, kryształy w Illopieniu będące. — Zastawia się nad opisem gór ościennych z strony wschodowej w Multanach, należących do góry pierwotnej, która między Siedmiogrodem ciągnie się od góry Czarna aż do Pasu zwanego Buza.

Opisanie potym skład gór ościennych w Banacie od Dunaju, aż w okolicy Brama żelazna.

Dalej zwraca uwagę na ościenne góry w Siedmiogrodzie leżące, których gatunek skał jest wcale różny od poprzedzających.

Nakoniec uważa góry ościenne należące do góry pierwotnej między Polską i Węgrami, ciągnące się od wschodu na zachód aż do końca Tatrów. Wylicza znajdujące się w nich kamienie gatunki i metalów. Kończy rozprawę postrzeżeniem, że posuwając się ku południowi, znajduje się też sama linia wymieniona wyżej, na której kończą się skały szarogłazów, gnejsów, Illopieniów.

List do Redaktora Gazety Korrespondenta.

Wyczytawszy w Numerze 35 Gazety Korrespondenta wzmiankę o ofiarowanej dnia 26. Kwietnia r. b. Chorągwi Pułkowi 2mu piechoty, widzę potrzebę uczynienia następującego objaśnienia: Ofiarowana chorągiew jest chorągwią Województwa Bełzkiego, którą w roku 1764 Leó Wydzga, Sędzia Ziemi, podczas Elekcji Stanisława Augusta IV., na polu elektorálním w szopie Województwo Bełzkie oznaczającej, trzymał. Część wspomnianego Województwa, dopiero w obcym Rządzie imię Powiatu Zamoyskiego nosząca, wdzięczność swoją z powrotu Ojczyzny, przez złożenie tej chorągwi dowieść chciała. JW. Wincenty Grzymała pozyskawszy na to łaskawy wyrok JO. Xięcia Naczelnego Wodza, z tym większym ukontentowaniem należącą ozdobę w przydanym Orle srebrnym dopełnił, że jest nayprzyjemniej podług sposobności, iaką mieć można, więcej ogółowi współ-Obywatelów, iak sobie służyć; i w tym celu imieniem Powiatu Zamoyskiego, ofiarowana była owa chorągiew. W. G.

Kładziemy tu mowę Wojciecha Grzymały, ucznia szkoły wojskowej tutejszej, mianą przy oddaniu wzmiankowanej chorągwi Pułkowi drugiemu.

„Powołany do zaszczytu składania Cho-

449.
rągwi, jako publiczney oznaki wdzięczności części Obywatelów Woiewództwa Bełzkiego, imię Powiatu Zamoyskiego dotąd noszący, czułą całym ogniem młodości szacunek mężstwa, a razem uszanowanie dla obecnych Rycerzy. — Zaciemnia oczy młodego blask widomych wzorów odwagi, choć do naśladowania, a serce do nieśmiertelney wdzięczności skłaniających.

„JO. Wodzu! — Niedostępna jest wiekowi mojemu pojętność do prawdziwego ocenienia tej świetności, do której czyni Twoją chwałą narodu i sławę Twoją doprowadziły. — Uwielbiać Ciebie JO. Wodzu i zapędzić się do wychwalania dzieł Twoich, niewolno jest młodemu. — Uczyć się postępowania wzorem Twoim, poskramiać Twoją skromnością przesadzane często młodego o sobie rozumienie, i sposobić się do pilnego wypełnienia rozkazów Twoich, to jest co rozumiem przystoi młodemu, i czym ci najlepszą cześć oddawać mogę, jako uczeń szkoły założonej przez Ciebie i rozkazom Twoim podległej.”

„Szanowni dywizyi, brygad i pułków dowódcy, jeżeli nas nadyma świetna waleczności Przodków naszych pamiątka, bydl może, że nadto zwierchnicza powaga naówczas wiele zabierała miejsca, iż się męstwo szczególnie do karty dziełopisów przedrzeć nie mogło. — Nie jest teraz ten przypadek; oto Wódz obecny z roskoszą i przyjaźnią na towarzyszów broni pogląda, a razem w skromney postawie dotyka się wielkiego wieńca chwały, otaczającego całe Narodowe wojsko.”

„W dowód tego, za łaskawym JO. Wodzą pozwoleniem, część znaczniejsza Woiewództwa Bełzkiego, w imieniu Powiatu Zamoyskiego, za pomocą oręża waszego zdobyta, a względną Bohatyrę świata opieką, z pierwszym nabytkiem połączona, dostępnie zaszczytu złożyć okazały pomnik szacunku i wdzięczności Pułkowi 2mu piechoty, upartym i krwawym posuwaniem się na mury Za-

mością, zwycięztwo na stronę Narodu prze-
ważającemu.”

„Chorągiew ta, jest Chorągwią tegoż Woiewództwa w roku 1764, na ostatnim wolnym wyborze Królów Polskich w polu Elektoalnym stan rycerski Woiewództwa Bełzkiego, oznaczająca.”

„Miłość Ojczyzny i uszanowanie dla oznak Narodowych zachowały tę drogą w domu rodziców moich puściznę; miłość Ojczyzny i uszanowanie dla mężstwa, z wdzięcznością połączone, zwracają teraz nazad tę chorągiew do nowego źródła pamiątek odradzającego się teraz Narodu.”

„O gdyby Nieba w nadgrode zaszczytu, w którym dnia dzisiejszego obdarzony jestem, pozwoliły mi usposobić się do służenia Ojczyźnie z bronią w rękę; jakżeby się starał wydartą nieprzyjacielską chorągwią okryć tę, którą składam; a to dla zachowania terazniejszej od zniszczenia, na jakie czas wszystkie rzeczy przeznacza.”

z Lwowa d. 29. Kwietnia.

Hrabia Chrystyan Wurmsier, były Gubernator w Gallicyi, i drugi Kommissarz nadworny, wyznaczony od Cesarza Jmci Austriackiego do uskutecznienia warunków pokoju tyczących się Rossyi i Księstwa Warszawskiego, po ukończeniu tego interessu względem Rossyi, otrzymał od Imperatora Jmci Alexandra w podarunku złotą tabakierę brylantami wysadzaną, z wizerunkiem tegoż Monarchy; podobną tabakierę dostał także Hrabia Bellegarde, Feldmarszałek Austriacki, Prezydent Rady nadwornej wojennej, jako pierwszy Kommissarz; dla innych zaś osób umieszczonych w tutejszej kancelaryi przysłano 1000 dukatów.

Według powieści podróżnych, prowincye w Gallicyi odstąpione dla Rossyi, dawniej obfitujące w zboże, po ostatniej wojnie i żywieniu wojska Rossyjskiego, mało dzisiaj mają zapasu, czego przedtym niebywało.

z Paryża d. 21. Maia.

Xiążę Reggio znajdował się według ostatnich wiadomości w Amsterdanie.

General brygady Hamelinaye odjechał do Neapolu.

Monitor zawiera następujący

Liść Generała Suchet do Xięcia Neufchatel.

Mości Xiążę!

Po zajęciu przez armią katalońską stowiska pod Gironą, mogłem przewidzieć, że General hiszpański O'Donnel dowodzący w Gironie, niebędzie już patrzył się spokojnie na oblężenie Leridy, i stosowne przeto poczynił rozporządzenia.

Jakoż dnia 23. armia hiszpańska 10 do 12,000 ludzi mocna ukazała się przed mostem Leridy. General Harispe, będący przy forpocztach, rozkazał 4temu regimentowi huzarów, atakować przednią straż nieprzyjacielską. Pułkownik Burthe dokonał ataku z taką walecznością, iż nieprzyjaciel w moment porażony i w większej części do złożenia broni przymuszony został. —

Korpus nieprzyjacielski, świadek klęski swej przedniej straży, przyspieszył swój marsz na iey wsparcie i porządną uformował linią piechoty. General dywizyi Musnier prosto nań pomaszerował; General Boussard chcąc również mieć udział sławy dnia tego, pociągnął z 13tym regimentem kirasyerów w tył nieprzyjaciela i atakować go zaczął; skoro tylko armaty linii francuzkiej usłyszeć się dały, piechota hiszpańska natychmiast pierzchła. Jazda chciała ią wesprzeć, lecz w momencie porażkę zupełną odniosła. Piechota, jazda, artylerya wszystko w największym uciekało nieporządku; co niezostało zrabane w padło w nasze ręce lub ratowało się ucieczką. —

General Boussard 5 mil gonił za nieprzyjacielem. Piechota nasza ani razu niewystrzelita.

Boiowisko okryte było najlepszym wojskiem nieprzyjaciela. Zabraliśmy w niewo-

le 5617 ludzi, pomiędzy którymi General Major Dupuy ranny, 8 Pułkowników, 271 Officerów; zdobyliśmy 3 armaty, 2 wozy prochowe, 3 sztandary, 1 chorągiew, 6 do 7000 karabinów, 1000 pałaszów i przeszło 4 do 500,000 ładunków.

Cała nasza strata wynosi 23 zabitych, 82 rannych i 60 koni zabitych. Młody d'Hondetot, który niedawno wyszedł z korpusu paziów cesarskich, i dopiero lat 18 mając, już order legii honorowej zyskał, ranny został bagnetem i nazajutrz umarł. Generalowie Harispe i Roussard, Pułkownicy Robert, Burthe i Degremont szczególnie się wstawili. — Mam honor etc. etc.

W obozie pod Leridą dnia 26. Kwietnia 1810.

Dowódzca naczelny trzeciego korpusu
Gubernator Arragonii.

(Podp.) Hrabia Suchet.

Monitor zawiera także wywodny rapport Xięcia Abrantes do Xięcia Neufchatel o zdobyciu Astorgi, następującej osnowy:

Astorga d. 21. Kwiet.

„Grenadyerowie dokazawszy cudów waleczności w debyciu się na wyłom Astorgi, nowe dali dowody męstwa, utrzymawszy się na nim. Poszczęściło się tym walecznym, usadowić się w dwóch przyległych domach, w posród gradu kul, zajmującego przestrzeń około 10 sążni w dłuż, a najwięcej dwóch w szerz. Gdy mała ludzi tych garszka przeciw tylu walczyła rokoszanom, wszelkie moje starania dążyły ku zrobieniu sobie komunikacyi aż do wyłomu, dla wsparcia będącego tam oddziału. Lecz przestrzeń znaczna, którą przebydź trzeba było, tak była bronioną, i kule w takiej po niey krzyżowały się mnogości, że niepodobną prawie zdawało się rzeczą, doysć do wyłomu. Ztemwszystkim tysiąc robotnikom pod wodzą szefa batalionu Bragueras, z 10 saperami na czele; udało się, zrobić tę komunikacyą. Dowódzca inżynierów Solaze od dwóch kul jest ranny. O godzinie 6 rano zupełną

mieliśmy już komunikacyą, i nieprzyjaciel wszelką stracił nadzieję, wypędzenia nas z wyłomu i przeszkodzenia wkroczeniu do miasta. Około godziny 10. rano dowódzca Astorgi przysłał do mnie iednego Podpułkownika, z ofiarowaniem kapitulacyi. Przepięzłem natychmiast warunki i odesłałem parlamentarza do miasta; w godzinę potem wyszedł dowódzca i oddał mi swą szpadę.

O godzinie 3. po południu 3500 ludzi w karabiny angielskie dobrze uzbrojonych, w kapoty i mundury angielskie przybranych, złożyło broń nad Bonezą, zkład do Francyi odesłani będą. Nieprzyjaciel zostawił około 500 rannych w szpitalach. Od samego początku oblężenia aż do końca mieliśmy około 160 zabitych i 400 rannych. Zaś nieprzyjacielowi ubiliśmy przeszło 1500 ludzi, zabrawszy do 5000 w niewolę. Cała dywizya Generała Solignac do oblężenia użyta, wybornie się trzymała." — —

Rapport o oblężeniu Kadyxu umieszczony w Monitorze i ciągnący się do dnia 13go Kwietnia zawiera pomiędzy innymi co następuje: „Od kilku dni mieliśmy wiadomość, że nieprzyjaciel zamysła atakować nas d. 12. Jakoż o godzinie 4. rano dnia tego ukazała się znaczna liczba szalup zapchanych żołnierzami, na prawym skrzydle przed St. Louis; równa liczba wzięła kierunek ku twierdzy St. Catharina, mając za sobą kilka okrętów liniowych i innych wojennych. O godzinie 4½ szalupy przybiwszy do brzegów, wojsko swe na ląd wysadziły. Poruszenie nieprzyjaciela było wyraźne; potrzeba było przeszkodzić, wdarciu się jego do Trocadero, zburzeniu naszych tamecznych warowni i usadowieniu się w tem stanowisku. Generał Leval wykomenderował iedną dywizyi swej brygadę na odparcie nieprzyjaciela. Artylerya nasza wymierzona była na statki nieprzyjacielskie. Zaczęła się potyczka, i nader z początku była żwawą; nieprzyjaciel lubo wspierany ogniem z 150 armat ciężkiego kalibru i 8 moździerzy, niemógł się iednak oprzeć gwałtownemu atakowi wojsk naszych.

Odparty go, ści-gano bagnetem, i przymuszono, ratować się z pośpiechem na szalupy.

Sirata nasza w tej utarczce dwugodzinnej, w której nieprzyjaciel 10,000 kul i 200 bomb wystrzelił, nader jest małą." —

z Paryża d. 22. Maia.

Monitor dzisiejszy zawiera następujący List Marszałka Soult, Xięcia Dalmacyi, do Xięcia Neufchatel.

Jak już w iednym z poprzednich raportów miałem honor donieść; baterye Matagordy zostały demaskowane dnia 21. o godzinie 4. rano; ogień 40 armat i moździerzy wymierzono przeciw okrętom nieprzyjacielskim, które stojąc między Matagordą a zamkiem Puntalez, wspierały twierdzę Matagordę i przeszkadzały robotom naszym. Różne działa sypały kule ogniste. Dosięgniono niemi ieden okręt liniowy, który zaraz się zapalił. Okręt ten, kilka okrętów bombardyerskich, szalup kanonierskich i innych natychmiast się potem oddaliły; i cały więc atak wymierzono przeciw Matagordzie. Lecz twierdza ta przedłużyła odpór swój aż do dnia 22. zrana i byłaby zapewne trzymała się jeszcze 24 godzin, gdyby iedna z bomb naszych nie była padła na magazyn prochowy, gdyby nieuszkodzono warowni i niepołożono trupem wielu ludzi. Reszta załogi, strachem przeszyta, zmykała co tchu na okrąty, zostawwszy twierdzę dyspozycyi wojsk cesarskich. Marszałek, Xiężę Belluno (Victor) donosi, iż następującej nocy twierdzę mocno chce obsadzić, warownie ponaprawiać i 21 armat, które tam zostało, wymierzyć przeciw Kadyx. Xiężę ten chwali bardzo artyleryzystów pierwszego korpusu.

Zdobycie twierdzy Matagordy wielkie uczynić musiało wrażenie w Kadyx, zwłaszcza, gdy teraz marynarka nieprzyjacielska na swym stanowisku kotwic atakowaną być może, i gdy tylko ukradką i w nocy komunikacyą z la Caracca i portem wewnętrznym mieć będzie w stanie. Mamy także korzyść

228 że baterye nasze zbliżyć i bomby do Kadyxu rzucać możemy; a w kanale Trocadero zgromadzić się może flotylla szalup bombardyerskich i kanonierskich, którą dotąd uzbroiono. Zbrojemy 20 tych szalup kanonierskich; budowa okrętów wciąż trwa.

Względnie tym namienić jednak muszę, iż zdawałoby się korzystną rzeczą dla służby Cesarza Janci, gdyby uorganizowany zupełnie korpus z 1000 do 1200 marynarzy (a nawet więcej jeżeliby można) mógłby przysłać. Nawiększy mielibyśmy z niego pożytek w tém zbrojeniu, a reszta mogła by być użyta z korzyścią na brzegach Oceanu lub morza śródziemnego; przyłożyłoby się to do utrzymania podległości kraju, przeszkodzenia wszelkiej żegludze handlowej i do pomyslnego wypadku działań, mielibyśmy potem nadzieję, że znaczna ludność Kadyxu, która już niedostatek cierpieć zaczyna, podda się i sama Anglików wypędzi.

Marszałek Xiążę Treviso, oczyściwszy brzegi morza aż do Ayamonte, i poraziwszy korpus Ballasterosa pod Zalamea a Real, przedsięwziął stosowne środki ku utrzymaniu w posłuszeństwie mieszkańców tej okolicy, i odesłał nieco wojska do Sewilli. General Bruyer wkroczył z mocną kolumną do Estremadury, i zostawać będzie w komunikacji z korpusem drugim, które oddziały ciągną się aż do Los Zantes i Zofra. Później weźmie swe stanowisko w El-Ronquillo. Sewilla dnia 24. Kwietnia.

Marszałek Xiążę Dalmacyi.

Na rapport Generala brygady Pelletier do Ministra wojny, iż Anglicy przypuszczają w nocy na 4. Maia atak do kilku okrętów, które przy wyspie Pomague (pod Marsylią) odprowadzały kwarantannę, i atak ten szczęśliwie odparły, załogę twierdzy spięczę zastali, i że dowodzący oficer bez pozwolenia opuścił i był w Marsylii, zadekretował Cesarz w Laeken pod dniem 15. Maia: „Odesłać Ministrowi wojny dla stawienia dowódcę twierdzy przed Kommissją wojskową, która

według wszelkiej surowości praw z nim sobie postąpi.” —

z Strazburga d. 23. Maia.

Wczoraj rano o godzinie 8 odprawiła się przepisana programatem ceremonia żałobna przy wyprowadzaniu zwłok Marszałka Xięcia Montebello i Generała St. Hilaire do Paryża. Wszystko duchowieństwo udało się na ratuaz, z kąd przez władze cywilne i wojskowe zaprowadzonym zostało uroczyscie do Minsteru; tu wielka była msza i Requiem Mozarta. Około godziny 11. orszak ten żałobny, przy paradzie wojska liniowego, i oddziału gwardyi narodowej, tudzież asystencyi jazdy, miasto Strazburg opuścił. —

z Tryestu d. 11. Maia.

Na granicy Kroacyi tureckiej i Bośni wszystko teraz spokojnie. Na przypadek, gdyby zgraia rabusiów ukazać się znowu miała, Xiążę Ragusański, Marszałek Marmont, najsukuteczniejsze poczynił rozporządzenia.

z Antwerpii d. 18. Maia.

Żałoga nasza składać się będzie w przyszłość tylko z dwóch batalionów. Wojska przejdą na stopień pokoju.

z Gandawy d. 21. Maia.

Cesarstwo Ichmość przed wyjazdem swym z Gandawy, udarowali ubogich tutejszych 15,000 franków. Barmistrz nasz i dowódzca gwardyi honorowej bogate dostali tabakiery.

z Capua d. 7. Maia.

Od niejakiego czasu przechodzą tu codziennie wojska francuzkie i włoskie do Królestwa neapolitańskiego. Zdać się, iż do wielkiej jakiejś wyprawy są przeznaczone.

z Pragi d. 18. Maia.

Przedwczoraj wieczorem Cesarz Jmć raczył udać się pieszo przez most do ołtarza S. Jana Nepomucena, gdzie modlitwę swą odprawił.

Dnia 15. wieczorem Praga najpiękniej była oświecona.

S z w e c y a.

Powiadają, iż Francya wstawi się do

Rossyi za Szwecyą, aby pierwsza oddała ostatniey miasto Torney i wyspę Aland.

z Helsingör d. 29. Maia.

W ten moment smutna nadchodzi wiadomość, iż Xiążę Karol August, następca tronu szwedzkiego, urodzony dnia 9. Lipca 1768 umarł wczoray w obozie pod Jongdy, niedaleko Helsingborg, rażony paraliżem na koniu.

z Konstantynopola d. 10. Kwiet.

Odebraliśmy wiadomość z Odessy, iż dowódzca rossyjski, pozwolił naszym okrętom żupieckim, ładować zboże. Kilku spodziewamy się ładunkow, które w teraźniejszym niedostatku nader będą przydatne. —

Turcy a.

Według doniesień z Węgier z dnia 28. Kwietnia, miano tam wiadomość z Turcyi, iż Porta skłonniejszą już jest do uwolnienia się od wpływu angielskiego; że Dywan zapewnił niedawno Rezydenta francuzkiego Latour-Maubourg, iż Sultan pragnie utrzymać przyjacielskie stosunki Porty z Francyą, unikając wszystkiego, coby dobre porozumienie naruszyć mogło; i że stosownie do tego systematu ważne posłano już rozkazy do Baszów prowincyów Dalmacyi i Illyryi przyległych. —

z Londynu d. 18. Maia.

Posel szwedzki, Pan Brinckmann, miał zeszlęły szrody audyencyą pożegnania.

Gazeta dworska z dnia 10. donosi, iż John Filip Morier mianowany został przez Króla Sekretarzem legacyi przy zjednoczonych stanach Ameryki.

Izba wyższa d. 8. Maia.

Lord Grey: Sądę byż moją powinnością, uczynić doniesienie względem wniosku, którego konieczność każdy zapewne pozna. Kto zechce podjąć fatygę, obeyrzenia się w okół siebie i zgłębienia postaci rzeczy, temu w momencie uderzyć powinna w oczy mnogość i wielkość niebezpieczeństw, z wszystkich stron krajowi temu zagrażających. Zrzedło ich nielednemu może niewiadome;

wzięły one zdaniem moim zawiązek swóy z lekkomyślności, zepsutości i słabości Ministerium teraźniejszego. Lecz iakieżkolwiek jest ich początek, nieodzownym sądzę byż obowiązkiem, starać się, onym zapobiedz. Opinii publiczney dano teraz nowy i gorszący kierunek przeciw przywilejom i prawom Parlamentu; Przywileje te chcą nie tylko ograniczyć, ale nawet zupełnie zniszczyć. Jak szczerze iestem za odmianą w systemacie wydatków kraju i w składzie izby niższej, tak przecież zmiana ta iedynie szrodkami spokojnymi i konstytucyjnymi uskutecznić byż powinna. Widząc zaś teraz tylko usiłowania w podburzeniu i zagrzaniu umysłów, sądę byż rzeczą konieczną, zastanowić się nadtem, dokąd zaburzenie to doprowadzić może. Jeżeliby charakter parlamentu miał byż upodlony i parlament samogolocony z swey władzy i zswych przywilejów, cóż stałoby się naowczas z wolności i niepodległości narodu brytańskiego? Cieszy on się teraz konstytucyą podziwienie powszechne wzbudzającą; lecz podataw iey był i iest parlament. Skoro ostatniemu odbiorą iego władzę i powagę, skoro konstytucya główną swą podporę utraci, musi upaść a iey miesce zająć inny kształt rządu, którego sama myśl już mnie przeraża. Sądę przeto byż moją powinnością, oprzeć się teraźniejszym wrzaskom przeciw parlamentowi i nadwerczaniom przywilejów iego, a tém samém dowieść moiey gorliwości względem konstytucyi. Niebezpieczeństwom czasów teraźniejszych poświęciłem uwagę moją, a lubo niewiem, iakby im wszystkim zapobiedz, doniosę iednak izbie o nich i ich źródłach, biorąc ie za zasadę wniosku o adres do Króla Jmci, na co dzień 28. Maia przeznaczam.

Lord Liverpool pragnął mieć dokładniejszy objaśnienie względem celu wniosku, i oświadczył, że Ministrowie gotowi są, na wszystkie skargi iego odpowiedzieć.

Lord Grenville odpowiedział: że cel tego wniosku dosyć się jasnie wykazuje, gdy

przyjacieli jego oświadczył, że wszystkie niebezpieczeństwa i trudności epoki teraźniejszej iedynie tylko słabości i zepsutości Ministerii teraźniejszego przypisać należy. Na obronę przeciw Ministerium zdobywać on się niebędzie, ale raczej na obronę konstytucyi i parlamentu.

Lord Erskine: — Niemogę przychylić się do oświadczeń przyjaciół moich w sprawie, która w izbie tej wkrótce zapewne na stoł przyjdzie. Wyokie mam wyobrażenie o przywilejach parlamentu; lecz dozwolę niemogę, aby rozciągały się tak daleko, iżby iurydykcyą sądów dla nich iedynie usunąć było potrzeba. Na poparcie przywilejów izby, działać nigdy niebędę wbrew statutom i prawom, ani też dla utrzymania ich wzywać na pomoc bagnatów armii.

Uwiedomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego doszedłszy z doniesienia urzędu ekonomii Gnieźnieńskiej, iakoby Marcin Piasecki posiadzieli prawem wiecznej dzierzawy wiatraka w wsi narodowej Zdziuchowie, niezapłaciwszy winnego czynszu tal. 50 do kassy tegoż urzędu, wytrąnowił potajemnie inwentarz i z resztą rzeczami uszedł, wzywa tegoż ninieyszym, aby w przeciągu czterech tygodni, a naypoźniej do dnia 10go Lipca r. b. powrócił do opuszczonego wiatraka, zapłacił czynsz zapłacił, i na przyszłość swoich powinności w kontrakcie wieczno dzierzawnym obiętych dopełniał, w przeciwnym bowiem przypadku, nietylko wiatrak témczasowo na jego ryzyko na rok ieden zadzierzawionym, ale nadto process względem anulacyi kontraktu wieczno dzierzawnego rozpoczętym będzie. W Poznaniu dnia 4. Czerwca 1810.

Uwiedomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego wyznaczwszy na dzień 26. b. m. termin od godziny 10. z rana do sprzedaży przez publiczną licytacją koni do kawalerii przez liweranta dostawionych, a przez woysko nieprzyjętych, przed Kommissarzami do tego celu wybrać się mającemi, wzywa każdego ochotę kupna mającego, aby w dniu wyżej wzmiankowanym, na dziedzińcu Prefekturalnym stawił się, gdzie licytacja odbywać się będzie. W Poznaniu d. 7. Czerwca 1810.

Rekommendacya. Malarz portretów Fritsche z Berlina rekomenduje się z swą robotą en Miniature i Crayon; jego stancya jest na Frydrychowskiej ulicy pod Nro. 241.

Do przedania. Donosi się publiczności, iż za podniesieniem subhastacyi na ostatnim terminie d. 31. Stycznia r. b. przypadającym zawieszony; dom pod Nro. 43 i 44 z zabudowaniem i ogrodem na przedmieściu Srodka zwanym położony, na terminie d. 30. Czerwca r. b. iako ostatnim naywięcej dającym przedany będzie. Wzywają się przeto wszyscy wolą kupna mający i podług prawa do takowej czynności kwalifikujący się, aby się na powyższym terminie z rana o godzinie 10. przed niżej podpisanym sądem na ratuszu tuteyszym, gdzie zawsze taxa namienionych gruntów widzianna bydź może, stawili, a naywięcej dający spodziewać się ma, iż iemu ten dom i grunt z przyległościami za gotową zaraz w grubey monecie zapłatą do depozytu sądowego złożyć się mianą przysądzonym zostanie. W Poznaniu d. 26. Maja 1810.

Wydział sporny sądu pokoju miasta Poznań.

Do przedania. Wydział sporny sądu Pokoju powiatu Wschowskiego, w Lesznie, oznaymuje, iż po obumarłej stawetney Annie Florentynie Schmidt piekarce pozostałe nieruchomości: iako to: 1) kamienica tu w Lesznie na Kościąńskiej ulicy pod Nro. 837 położona, otaxowana przez biegłych na 8550 zł. polskich; 2) prawo nieruchomości piekarskie (Brodzbanek) wartości 2400 złotych; 3) ogród w Lesznie za Kościąńską bramą z dwoma małemi domkami i działem roli oszacowanych na 3600 złotych; na żądanie sukcesorów drogą publicznej licytacji sprzedane bydź mają. Sąd do przedsięwzięcia tej czynności przez Prześwietny Trybunał pierwszy instancyi Departamentu Poznańskiego upoważniony, wyznaczwszy termin do przysądzenia przygotowującego, na dzień 27. Czerwca r. b. i do przysądzenia stanowczego na dzień 8. Sierpnia r. b. w izbie audyencyonalney o godzinie 10. przed południem wzywa wszystkich ochotę do kupna mających, aby na tych terminach stawili się przydając iż każdy o stanie tych nieruchomości i kondycjach sprzedaży w kancelaryi sądowej zainformować się może. W Lesznie dnia 2 Czerwca 1810.

Do przedania. Ponieważ przy ostatniej aukcyi sprzedaży ruchomości po Podpułkowniku W. Moiaczewskiego w Szremie odbytej, całka bielizna, tak stołowa, pościelna i inna, tudzież garderoba, srebra stołowe, licharze i inne rzeczy sprzedane nie zostały: przeto takowe dnia 4. Lipca i następne dnie r. b. w Kościanie przez publiczną sprzedaż naywięcej dającemu za gotową zapłatą sprzedane będą. Wzywają się zatem wszyscy ninieyszym obwieszczeniem. W Bielewie dnia 24. Maja 1810. — Potworowski, Podprefekt powiatu Kościąńskiego, qua Kurator.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 46.

Rada Szkoły Głównej Krakowskiej, w chęci zadosyć uczynienia przepisom Urządzenia w dniu 2. Grudnia r. z. 1809 wydanego, ażeby się starała o zdatnych Professorów do Katedr w teyże szkole wakujących; mając sobie oraz od Prześwietney Izby Edukacyney Xięstwa Warszawskiego poleconym, ażeby takowych wybranych przez siebie Nauczycieli do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentów oney przedstawiła: obwieszcza wszystkich żyjących sobie podiąć się obowiązków Nauczycielstwa, iż następujące w tey Szkole wakują Katedry, lub mieysca.

w Wydziale Nauk Prawa. (<i>Facultas Juridica.</i>)	pensya roczna aktualnego Professora
	Etatem oznaczona.
Katedra Ekonomii polityczney i Statystyki krajowey . . .	4800
— Prawa Kanonicznego . .	4800
w Wydziale nauk Lekarskich. (<i>Facultas Medica.</i>)	
Urząd Professora, czyli pomocnika dla Professora Anatomii	2000
w Wydziale nauk Filozoficznych (<i>Facultas Philosophica.</i>)	
Katedra Astronomii i Optyki, połączona z obowiązkami Dyrektora Observatorium Astronomicznego	8000
— Mechaniki, Hidrauliki, Architektury Hidraulicznej	8000
— Architektury Cywilney	4000
— Fizyki. Zastępstwo na lat 2.	6000
— Literatury Polskiej, Łacińskiej i Francuzkiej	6000
Urząd Adjunkta, czyli Pomocnika Obserwatora	3000
Funkcyja Mechanika fizycznego	2400

Ostrzega się w tym miescu, iż podług zasad Urządzenia i Etatu w dniu 2. Grudnia r. z. wydanych, niemniej dawnych Ustaw Kom-

missyi Edukacyney Polskiej, każdy nowo zaczynający pracować w Szkole Głównej Professor, nie wprzód może zostać aktualnym, i całkowitą pobierać pensyą, póki ciągle przez lat cztery nie udowodni swej zdadności i pilności przez postępki swych uczniów. Dla czego, przez te lata mieć będą rangę i tytuł Professorów-Zastępców, i dwie trzecie części pensyi aktualnego Professora. Od czego jednak wyłączają się te osoby, które już są dobrze znane przez swe pożyteczne w innych Akademiiach prace, lub przez wydane własne dzieła w obiektach uczonych.

Podający się do Katedr i mieśc wyżej wspomnianych, zechcą się zgłosić do Rady Szkoły Głównej, naydaley przed dniem 15. Lipca r. b. ci, którzy się znajdują w granicach Xięstwa Warszawskiego; tym zaś, którzy się znajdują za granicami rzeczonoego Xięstwa, przedłuża się takowy termin do dnia 31. tegoż miesiąca i roku. Do tych odezw przyłączyć zechcą swoje kwalifikacye, z wyszczególnieniem i autentycznymi świadectwami: — 1 m.o. Zkąd są rodem? — 2 d.o. Wiele mają lat życia? — 3 t.o. Jaki jest stan fizyczny ich zdrowia? — 4 t.o. Jakie posiadają języki? — 5 t.o. Czy mają dar wystowienia się? — 6 t.o. Gdzie i jakie kursa nauk odbyli? — szczególniej zaś te, o które idzie? — 7 m.o. Jaką z nich odnieśli korzyść? czy otrzymali stopnie doktorskie? — i w której Szkole Głównej? — 8 v.o. Czy byli publicznymi w iakich Szkołach Nauczycielami? — 9 n.o. Zechcą nakoniec przesać programmą tey nauki, do nauczania której podawać się będą. — Te jednak programmata, nie w samych tylko zapytaniach przesyłane bydz mają.

Rada Szkoły Głównej odebrawszy takowe żądania konkurujących wraz z merytami, iakie kto mieć może, i kwalifikacya; tych których osądzi za zdatnych do Katedr, lub funkcyi wyżej wyrażonych, nie omieszką o swym wyborze przed dniem 1. wszym Września r. b.

uwiedomić, i do złożenia próby wezwać; po-
czym przedstawieni będą Prześwietney Izbie
Edukacyney do potwierdzenia i otrzymania
dla nich patentów. Dla czego podający się
kandydaci zechcą dołączyć dokładny adres,
pod którym i w iakie miejsce ma być odpo-

416. 532.

wiedź przesłana; swoje zaś do Rady Szkoły
Główney expedycye francuz przez pocztę do
Krakowa przesyłać zechcą. O czym z zlecenia
Rady Szkoły Główney mam honor donieść.
Dan w Krakowie dnia 15. Maja 1810.

Michał Szymański, Sekr. S. G. K.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Przy tylu znakomitych czynach, któremi zajęta jest dusza W. Napoleona, nieuchodzą Je-
go bacności przedmioty, wzrost kunsztów i rękodziel sprawić mogące, równie iak ułatwienie sposo-
bów, ażeby użytek z tychże stał się iak naykorzystniejszy; w tym zamiarze wydany dekret N. Cesarza
i Króla tak dla ogółu zyskowy, podaliśmy do publiczney wiadomości:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu w Bois le Duc dnia 7. Maja 1810.

Napoleon Cesarz Francuzów, Król Włoski,
Protektor ligi Reńskiej, Pośrednik Konfe-
deracyi Szwajcarskiej.

Chcąc szczegolniey przyczynić się do wydosko-
nalenia rękodzielni w Naszym Państwie, których
len pierwszym jest do wyrabiania materjałem, zwa-
żając, iż iedyną zawadą nie pozwalającą, aby też rę-
kodzielnie do doskonałości łączyły mierną cenę
wyrobionych w nich rzeczy, jest, że dotąd ie-
szcze doysć nie można było do zaprowadzenia ma-
chin przedziwa lau, odpowiadających machinom
do przędzenia bawełny używanym, postanowili-
śmy i stanowimy:

Artykuł 1. Oznaczone zostanie Premium
milion franków, wynalazcy naylepszej maszyny
do przędzenia lnu — z iakiegokolwiek tenże wy-
nalazca będzie narodu.

Art. 2. W skutku tego summa milion fran-
ków jest oddaną pod zarządzenie Ministra Nasze-
go Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Niniejszy Nasz dekret ma być prze-
łożony w wszystkich ięzykach i przesłany Naszym
wielkim i pełnomocnym Posłom, Ministrom i
Konsulom w krajach zagranicznych, dla podania
onegoż do powszechney wiadomości.

Art. 4. Ministrom Naszym Spraw Wewnę-
trznych, skarbu i związków zewnętrznych pole-
camy uskutecznienie niniejszego dekretu.

(Podp.)

Napoleon.

przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu,

H. B. Xiążę Bassano.

(Podp.)

Extrait des Minutes de la Seeretairerie d'Etat.

Au Palais du Bois le Duc le 7. Mai 1810.

Napoleon Empereur des Français, Roi d'Italie
Protecteur de la Confédération du Rhin, Me-
diateur de la Confédération Suisse.

Portant un intérêt special aux progrès des manu-
factures de Notre empire, dont le lin est la matière
première, Considérant que le seul obstacle qui
s'oppose à ce qu'elles reunissent la modicité du
prix à la perfection de leurs produits, résulte de
ce qu'on n'est pas encore parvenu à appliquer des
machines à la filature du lin, comme à celle du
coton. Nous avons décrété et décrétons ce qui
suit:

Art. 1. Il sera accordé un prix d'un million
de francs à l'inventeur de quelque nation qu'il
puisse être, de la meilleure machine propre à filer
le lin.

Art. 2. A cet effet la somme d'un million
est mise à la disposition de Notre Ministre de l'In-
terieur.

Art. 3. Notre présent décret sera traduit dans
toutes les langues et envoyé à Nos Ambassadeurs,
Ministres et Consuls dans les pays étrangers pour
y être rendu public.

Art. 4. Nos Ministres de l'Interieur, du Tré-
sor et des Relations exterieures, sont chargé de
l'exécution de Notre présent decret.

(Signé)

Napoleon.

par l'Empereur:

Le Ministre Secrétaire d'Etat,

H. B. Duc de Bassano.

(Signé)

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy N. Cesarz Francuzów, Król Włoski, do
zaszczytu, którym wielu z rodaków kraju tego tak
wojskowych iako i cywilnych udarzyć racyli, czyniąc
ich członkami legii honorowej przydał ieszcze do-
wodu swej przychylności rozciągając dekretem swym

i dla Polaków dobrodzieystwo z institutu tego wy-
pływające, pobierania z skarbu francuzkiego pen-
syi w stosunku klasy, w iakiey kto w rzędzie
członków tej legii jest umieszczony, przeto Pre-
fekt stosownie do reskryptu JW. Ministra spraw
wewnętrznych d. d. 1. Czerwca r. b. uwiadomia o
tém wszystkich członków cywilnych legii hono-

rowey, tudzież tych którzy bywszy w woysku, zaszczyt ten uzyskali, a iuż z woyskowości wyszli, znajdujących się w obwodzie Departamentu Poznańskiego, z wezwaniem: aby, bez najmniejszej straty czasu stawiający się przed swych resp. Podprefektów każdy z nich podał:

- imię swe i nazwisko;
- stopień cywilny;
- datę i miejsca urodzenia;
- miejsce niniejszego zamieszkania;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;

w przypadku zaś iuż zaszczyt śmierci, którego z takowych członków, familia jego podał na prawo także resp. przed swym Prefektem:

- imię i nazwisko zmarłego;
- stopień na którym był w kraju;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;
- sepulturę urzędową, w którejby data śmierci była wyrażona. Poznań d. 8. Czerwca 1810.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Przez wydawanie jak najzrozumialszych rozkazów do Podprefektów, starał się zaiste nietylko urzędy powiatowe ale i obywateli Deptu Poznańskiego objaśnić, ile każdy ofiary 24 procentu za rok 1809²/₀ stosownie do uchwały seymowej i dekrety N. Pana d. d. 24. Marca roku 1809 płacić jest obowiązany. Mimo tych objaśnień tylo-krotnie powtarzanych, dochodzą jednakże Prefekta wiadomości, o nieregularnem a bardziej nie-jednostaynem postępowaniu przy wybieraniu podatku osobliwie ofiary 24 procentu raty Marcowej. Dla szczegolney ztym każdego informacji wydaie Prefekt co następuje: Podług dekretu N. Pana wyżey adcytowanego d. d. 24. Marca podatek dawny pod nazwiskiem ofiara 24 procentu w ratach miesiąca Września i Marca powinien być za rok 1809²/₀ zapłacony. Okoliczności wojenne powodowały Przeciwną Radę Stanu do wydania uchwały pod dniem 27. Maia 1809 w Tykocinie, podług której rata Wrześniowa 24 procentu w Czerwcu anticipatywé wybraną być musiała. Po wybraniu tej raty owczasowe okoliczności były przyczyną, że i powtórnie rata Wrześniowa ofiary 24 grosza w niektórych powiatach wybraną została, co naturalnie kontrabuentom 24 procentu w racie Marcowej teraz ubiegłej, koniecznie potrącone być powinno. Zatem uwiadomia Prefekt obywateli Deptu Poznańskiego, iż kto ratę ofiary 24 procentu Wrześniową anticipatywé w Czerwcu i powtórnie takowy podatek w Wrześniu opłacił, ten do trzeciej opłaty 24 grosza w miesiącu Marcu pociągnięny być nie może. Lecz otrze-

ga się razem, iż w to miesiąc nie można anticipatywé jedney raty 24 grosza, która na fundamencie dekrety N. Pana pod dniem 13. Lutego 1809 wydanego, zapłaconą została, gdy takowa do potrącenia nie jest wskazana. Co się dotyczy innych podatków, iako to: podwyższonej ofiary na woysko, podwyższonego podymnego, uchwałami ostatniego seymu ustanowionych, a za rok ubiegły skarbowi przypadających, te stosownie do rozkazu rządu tak w gotowiźnie iako obligacyach wnoszone być muszą, w których opłaceniu ulga obywatelom iuż przez J.W. Ministra skarbu zrobiona została, gdy takowe w 3 miesiącach successivé płacone być mają. Objaśnienie bliższe, jeżeliby ktokolwiek z obywateli takowego jeszcze potrzebował znajdzie każdego momentu w biurze resp. W. Podprefekta Powiatu, które mu odmawiane nie będzie. W Poznaniu d. 19. Maia 1810.

(Podp.) J. Ponicki. — Neyman, S. G.

Doniesienie. J.Pan Leonardi przybywszy tu pierwszy raz z nader piękną i widzenia godną menażeryą obcych zwierząt dzikich, pokazywać ich będzie od przyszłego tygodnia. Codziennie wydawaną afiszedokładniey takowe opisywać będą.

De zadzierzawienia. Prefekt Deptu Poznańskiego podaje do powszechney wiadomości, że do zadzierzawienia przez publiczną licytację 1) wsi Trzebani; 2) Loniwa i Raduchowa; 3) Woynowic i 4) rybołostwa, iako pertynencyi do dobr Osieckich należących, następujące terminu licytacyjne 13., 20. i zawity 27. Czerwca r. b., w biurze Podprefektury powiatu Wschowskiego we Wschowie wyznaczone zostały. Wzywają się zatem wszyscy ochotę zadzierzawienia mający aby się na terminach i w miejscu powyższem stawili i offerę swą podali a najwięcey ofiarujący spodziewać się może, iż mu wieś ta którą zaliczytne sub spe approbationis J.W. Ministra skarbu wypuszczona będzie. W Poznaniu d. 2. Czerwca 1810.

Przedaż i dzierzawa. W dopełnieniu powierzonych mi zleceń, uwiadomiam interessującą publiczność, iż 1) kamienica w rynku tutejszym pod Nro. 82 sytuowana o trzech piętach w trzy okna, z stajniami i wszelkimi wygodami; 2) wieś Wilcza z olędrami tegoż nazwiska położone w Departamencie tutejszym, powiecie Krotoszyńskim, miła od Pleszewa, miła od Jarocina, 4 mile od Kalisza, 6 mil od Poznania; 3) wieś Gorzycki w Departamencie tutejszym, powiecie Kościańskim, $\frac{1}{2}$ mili od Czempina, miła od Kościana, 3 mile od Wschowy i Leszna; 3 $\frac{1}{2}$ mili od Poznania, są z wolney ręki do sprzedania; 4) wieś zaś Jaszko-wo z gorzalnią o dwóch garncach węzowych w departamencie tutejszym, powiecie Sremskim, $\frac{1}{2}$ mili od Sreńmu, miła od Kurnika, 3 mile od od Po-

416. 534.
znania; 5) wieś Barchlin w tymże departamencie, powiecie Wschowskim, $\frac{1}{2}$ mili od Szmigła, 2 mile od Wschowy i 2 mile od Leszna do zadzierżawienia. Ktoby sobie życzył kupna lub dzierżawy jednego lub drugiego z powyż wyszczególnionych gruntów i włości, zechce się zgłosić do niżej podpisanego osobiście lub w frankowanych listach, od którego dokładną powezmie wiadomość tak względem dalszych układow o kupno iako też względem warunków dzierżawy. W Poznaniu dnia 4. Czerwca 1810. — Felix Topiński, Adwokat przy Taybunale tutejszym cywilnym pierwszej Instancji, na ulicy Napoleona Nro. 176.

Citatio. Od Podolskiego Guberskiego rządu publikują się krewni zmarłego szlachcica Alexandra Szneiderowicza, ktorzy ieżeli się gdzie znajdują mają stawić się w Uszyckim Powiecie we wsi Jackowcach, dla odebrania pozostałych po śmierci tegoż czerwonych złotych czterechset i niektórych ruchomych rzeczy. — Dnia 19. Marca 1810. — (Podp.) Sekretarz Jakob Wasylenko. — Zgodno z oryginałem: — J. Krzyżanowski, S. M. P.

List gończy. Nieiaka starozakonna Salomonowa względem daney pomocy corcę swoiey do porodzenia i utajenia dziecka podeyrzana, która dotychczas w Murowaney Goślinie będąc bardzo biedną, służąc za piastunkę do dzieci i z tego żyła, oddała się potajemnie z miejsca dotychczasowego zamieszkania swego, i pobyt iej terazniejszy nie jest wiadomy. A że na wywiedzeniu się i schwytaniu tej Salomonowey wiele zależy, przeto upraszamy wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności nayuniżenieny, aby starozakonną Salomonową gdzie się pokaże natychmiast przytrzymać i sądowi podpisanemu odesłać raczyły. „Taż sama

starozakonna Salomonowa była już wieku podeśzłym, około 40 lat mająca, tłustey czerwoney twarzy, wzrostu miernego, niemiała tylko spodnicę ordynaryną (iako polskie żydowki nosić zwykły) starą już podartą z kartanu nakrapianego na sobie” — W Poznaniu d. 20. Maja 1810.

JK. Xcey Mei sąd Podśędk. Kryminalny.

List gończy. Poymani w mieście Kostrzynie w gościacu rynkowym złodzieje starozakonni Izrael Izak z Czarkowa, Jakob Moszkiewicz z Pobiedzisk i Hersz Lewin z Pobiedzisk i w temże mieście będąc osadzeni w więzieniu na ratuszu z dnia 3. na 4. b. m. w nocy podkopawszy się uciekli, a że na schwytanie tych ludzi jest potrzebnym upraszam wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności aby wyż wyrzonych złodziei gdzie się pokażą przytrzymać i tu do Poznania do Kommissarza Policji Departamentowey pod najsćślejszą strażą odesłać raczyli. Przytem wzywa się właściciela skradzionych niżej wyszczególnionych towarów, które tymże żydom odebrane zostały, aby w przeciągu niedziel czterech udowodnieniem swey własności i zwroceniem kosztów po nie się zgłosił tu do Poznania do biura Kommissarza Policji Departamentowey. Skradzione towary są następujące: cygu różnego koloru w różnych kawałkach sztuk 17, muślinu kawałkow 9, maszestru różnego stuczek 5, nenikinu różnego stuczek 4, kitayki w różnych kolorach kawałkow 22, barakanu różnego sztuk 4, czarney petynety korunkowey poszywaney sztuczkę 1, perkalu kawałkow 3, siatki białey poszywaney kawałkow 2, tudzież końgnia dy, klacz kara i woz prosty bosy. W Poznaniu dnia 6. Czerwca 1810.

Kommissarz Policji Departamentu.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.